

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/komunizm/23515,Niech-zyje-Mao-i-Hodza-Maoizm-w-PRL.html>



Siedziba Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie, 1959 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Niech żyje Mao i Hodża! Maoizm w PRL

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PRZEMYSŁAW GASZTOLD 29.03.2020

Oskarżali Gomułkę i Gierka o rewizjonizm i restaurację kapitalizmu, Chruszczowa o zdradę komunizmu, domagali się kolektywizacji rolnictwa, a za wzór do naśladowania wskazywali Albanię i Chiny. Przy pomocy albańskich dyplomatów założyli nielegalną Komunistyczną Partię Polski. Kim byli polscy

maoiści?

Skutki tajnego referatu

Referat Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe KPZS w lutym 1956 r. wywołał istną burzę. Uczestnicy obrad byli autentycznie poruszeni słowami genseka, który złamał dotychczasowe tabu i poddał ostrej krytyce Józefa Stalina. Tajny referat Chruszczowa zwiastował powolną destalinizację i przyczynił się do zmian wewnątrz wielu krajów znajdujących się pod egidą Moskwy.

W Polsce destalinizacja przybrała formę zmian w polityce wewnętrznej znanych jako „Październik 1956”. Edwarda Ochaba na stanowisku I sekretarza KC PZPR zastąpił wówczas Władysław Gomułka, w spektakularnym stylu powracający z politycznej banicji. Nowy „pierwszy” nie miał jednak łatwego zadania, gdyż PZPR była wówczas mocno podzielona. Wykrystalizowały się w niej dwa wyraźne nurty skupiające działaczy partyjnych: „natolińscy” i „puławianie”. Ci pierwsi reprezentowali w dużej mierze postawę dogmatyczną, byli wspierani przez ambasadę sowiecką, niechętnie spoglądali na liberalizację systemu, a za „błędy i wypaczenia” epoki stalinowskiej mniej lub bardziej oficjalnie oskarżali komunistów pochodzenia żydowskiego. Drudzy zaś, wysoko ulokowani w okresie totalitaryzacji życia społeczno-politycznego, do pewnego stopnia optowali za rozluźnieniem gorsetu ideologicznego, dostrzegając w „odwilży” możliwość uzyskania społecznej legitymizacji systemu. Gomułka musiał początkowo lawirować między dwoma nurtami, stopniowo jednak przejmował pełnię władzy, marginalizując zwłaszcza działaczy wywodzących się z nurtu „puławskiego”.

Wrogowie „destalinizacji”

O ile większość Polaków z nadzieją przyjęła zmiany „Października”, o tyle decyzje Gomułki szybko rozczarowały dużą część społeczeństwa, nieśmiało wyczekującą dalszej liberalizacji. W aparacie partyjnym znaleźli się również działacze, którzy całkowicie odrzucali destalinizację i reformy, uznając politykę Gomułki za szkodliwą dla marksizmu-leninizmu. Na początku lat sześćdziesiątych środowisko kontestujące rozluźnienie gorsetu ideologicznego skupiło się wokół Kazimierza Mijala – bliskiego współpracownika Bolesława Bieruta. Od kwietnia 1950 r. Mijal był ministrem gospodarki komunalnej, a od listopada 1952 r. do lutego 1956 r. ministrem – szefem Urzędu Rady Ministrów. Potem na krótko ponownie powrócił na stanowisko ministra gospodarki komunalnej, które zajmował do lutego 1957 r. Październikowa odwilż odsunęła Mijala od kierowniczych stanowisk i w marcu 1957 r. został przeniesiony do Banku Inwestycyjnego. Od grudnia 1948 r. do marca 1959 r. Mijal wchodził w skład KC PZPR.



Kazimierz Mijal (1910-2010) Fot.

Wikimedia Commons

W aparacie partyjnym znaleźli się (...) działacze, którzy całkowicie odrzucali destalinizację i reformy, uznając politykę Gomułki za szkodliwą dla marksizmu-leninizmu. Na początku lat sześćdziesiątych środowisko kontestujące rozluźnienie gorsetu ideologicznego skupiło się wokół Kazimierza Mijala – bliskiego współpracownika Bolesława Bieruta.

Środowisko skupione wokół Mijala zapewne nie odegrałoby żadnej znaczącej roli, gdyby nie zmiana sytuacji geopolitycznej. Pod koniec lat pięćdziesiątych lider KPCh Mao Zedong coraz bardziej sceptycznie oceniał linię Chruszczowa. Był zdania, że to właśnie w Chinach dojrzewał marksizm-leninizm, a lider KPZS został „podpuszczony przez imperialistów”. Ukrywane rozbieżności między Moskwą a Pekinem przedostały się do opinii publicznej na wiosnę 1960 r. Kierownictwo chińskiej partii wykorzystało dziewięćdziesiątą rocznicę

urodzin Lenina do prasowego ataku na KPZS. Moskwie zarzucono odstępstwa od leninizmu i wspieranie „rewizjonizmu jugosłowiańskiego”.

Chińska alternatywa

Władze w Pekinie przedstawiły alternatywną wersję ścieżki doktrynalnej, wskazując na nieuchronność konfliktu z imperializmem, przedstawiając „rewizjonizm” jako imperialistyczną agenturę oraz dowodząc, że pokojowe dojście do ustroju socjalistycznego było niemożliwe. Do dalszej eskalacji rozbieżności między KPZS a KPCh doszło w czasie zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej w czerwcu 1960 r. Doszło wówczas do bezpośredniej polemiki między wysłannikami obu partii, a Moskwa oskarżyła Chińczyków o dogmatyzm i sekciarstwo. W czasie zjazdu w Bukareszcie Pekin mógł liczyć jedynie na wsparcie Albańskiej Partii Pracy rządzonej twardą ręką przez Envera Hodżę, bo nawet komunistyczne partie z Indonezji i Japonii, które wcześniej stawały po stronie ChRL, tym razem opowiedziały się za Kremlem.

Prochińska postawa Tirany skutkowałą wstrzymaniem sowieckiej pomocy gospodarczej i Albania była zmuszona zwrócić się o pomoc do Mao. Państwo to było jedynym europejskim sojusznikiem Pekinu, ale to paradoksalnie Hodża prezentował większy dogmatyzm i twardszą linię niż KPCh.



**Siedziba Ambasady Chińskiej
Republiki Ludowej przy ul.
Bonifraterskiej w Warszawie,
1959 r. Fot. NAC**

Komunistyczny dysydent

Na początku lat sześćdziesiątych Mijal nawiązał współpracę z dyplomatami albańskimi, którzy dostrzegli w nim nie tylko ideowego sojusznika i polityka wyznającego dogmatyczny marksizm-leninizm, ale też potencjalnego lidera mogącego skupić wokół siebie działaczy PZPR niechętnych liberalizacji i uzależnieniu od Moskwy. Dlatego też władze w Tiranie – w porozumieniu z Chińczykami – zaczęły materialnie i finansowo wspierać grupę Mijala. Dzięki temu polscy maoiści publikowali odezwy i drukowali ulotki, w których oskarżano Gomułkę i Chruszczowa o rewizjonizm, stawiając za wzór politykę Chin oraz Albanii. Współpraca między

Mijał a Albańczykami zacieśniła się w grudniu 1965 r., gdyż właśnie wtedy powołano Komunistyczną Partię Polski – nielegalną strukturę odwołującą się do przedwojennego rodowodu polskich komunistów. Dwa miesiące później Mijał, obawiając się aresztowania przez Służbę Bezpieczeństwa, uciekł z PRL i przez Francję oraz Włochy przedostał się do Albanii. Stamtąd pod baczna obserwacją albańskich służb kierował działalnością KPP oraz uruchomił rozgłośnię radiową „Radio Tirana”, która nadawała audycje w języku polskim.

Ukrywane rozbieżności między Moskwą a Pekinem przedostały się do opinii publicznej na wiosnę 1960 r. Kierownictwo chińskiej partii wykorzystało dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Lenina do prasowego ataku na KPZS. Moskwie zarzucono odstępstwa od leninizmu i wspieranie „rewizjonizmu jugosłowiańskiego”.

Po ucieczce Mijała aparat bezpieczeństwa PRL rozszerzył inwigilację członków KPP, która w przeciągu kilku lat zakończyła się praktycznie pełną infiltracją środowiska polskich maoistów. Wielu działaczy PZPR należących jednocześnie do KPP zostało wyrzuconych z partii, a niektórzy za kolportaż bezdebitowych druków otrzymali nawet kilkuletnie wyroki więzienia. W latach siedemdziesiątych KPP wciąż działała w podziemiu, ale w praktyce była kontrolowana przez SB. W tym czasie pozycja Mijała w Albanii również się pogorszyła, bo jak na dogmatycznego komunistę przystało – skłócił się z Hodżą wytykając mu błędy doktrynalne. Albańczycy za karę wstrzymali pomoc finansową dla KPP, co przyczyniło się do zaniku jej działalności.

W 1978 r. Mijał został uznany przez władze w Tiranie za persona non grata i wyjechał do Chin. Tam również długo nie zagrzał miejsca, bo reformy Deng Xiapinga nie pasowały do jego wizji marksizmu-leninizmu. W 1983 r. potajemnie wrócił do PRL i starał się na nowo odbudować swoją organizację. Wtedy jednak już mało kogo przyciągały stalinowskie hasła kolektywizacji rolnictwa oraz walki z imperializmem i Mijał pozostał na marginesie ówczesnej polityki. Ekipa Jaruzelskiego próbowała jednak wykorzystać jego antyklerykalizm, zrobić z niego kozła ofiarnego i wplątać go w morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki. W listopadzie 1984 r. został nawet aresztowany, ale sprawa była sfingowana i w lutym 1985 r. z powodu braku dowodów Mijał został wypuszczony na wolność. Tym samym zakończyła się również jego inwigilacja przez MSW – dodajmy, trwająca ponad 20 lat.

Po upadku komunizmu Mijał nie wyparł się swoich poglądów i pozostał wierny marksizmowi. Zmarł w styczniu 2010 r., dożywając prawie stu lat.

COFNIJ SIĘ